PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za I wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 65 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5452. Lwów, sobota 25 września 1920 Rok XI

Sensacyjne rewelacye o rokowaniach gdańsko-bolszewickich!

Millerand — prezydentem Francyi!

Muchawiec i Sejny w naszych rękach!

Dotychczasowa zdobycz III armii.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 23. września.

Na terenie na południe od Prypeci pościg na szego wojska trwa nadal.

W rejonie Lachowiec jazda nasza wzięła wczoraj 500 jeńców ze wszystkich pułków 47-mej dywizyi sowieckiej, jedną kancelaryę pułkową, 7 karabinów maszynowych oraz dużo taboru.

Na wschód od Lachowiec napotkane oddziały 24-tej dywizyi sowieckiej zostały rozbite; 810 jeńców pozostało w naszych rękach. Zdobycz jeszcze nie zameldowana.

Na linii Zbaraż—Łanowce zdobyto tabor kolejowy, złożony z 3 lokomotyw, w tej jedna pancerna i 550 wozów. Oddziały nasze doszły do Zasławia. Dalej na północ **utarczki patroli nieprzyjacielskich na linii rzeki Horynia.**

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że dotychczasowa zdobycz III armii z rejonu Łuck—Dubno—Równo za czas od 12. bm. wynosi 4.809 jeńców, 28 dział, kilkaset karabinów maszynowych 1 pociąg pancerny, 1 pociąg sanitarny, 12 lokomotyw, 1.500 wagonów, z tego: 52 z różnym materyałem, 30 z amunicyą wszelkiego rodzaju, 3 z benzyną, 9 z kuchniami polowemi, 11 z materyami wybuchowemi, 17 z materyałami budowlanymi, 5 z przyborami technicznymi, 7 cystern naftowych, 3 warsztaty rusznikarskie, 4 wagony materyałów aptecznych, oprócz tego 10 aut ciężarowych, 3 auta pancerne, magazyny żywności — większą ilość materyału saperskiego i inne zdobycze.

Na północ od Prypeci rozgorzała walka, którą spowodowały zaciekłe ataki bolszewickie na całej linii. **Wojska nasze opanowały miasto Muchawiec, Worotyńcze, Moczulnik, Guzka, Poddubie, Winiec, odrzucając oddziały 57 i 58 dywizyi piechoty sowieckiej.**

We wczorajszej akcyi na Świsłoczy zdobyto 518 jeńców, 13 karabinów maszynowych i 1 auto ciężarowe.

Atak nieprzyjacielski, przeprowadzony z rejonu **Jatwież—Połąka**, został ze stratami dla nieprzyjaciela odparty. — Oddziały nasze wzięły przytem 200 jeńców, 3 karabiny maszynowe i 1 auto.

Dalej na południe wojska nasze zepchnęły nieprzyjaciela w kierunku na Mścibowo i osiągnęły rejon Putki—Połąki—Szuściki—Olekszyce.

W rejonie **Brzostowica wielka—Gorbacze** prowadził nieprzyjaciel trzema dywizyami piechoty i oddziałami kawaleryi zaciekłe ataki, które zostały z wielkiemi stratami dla niego odparte.

Na placu boju naliczono co najmniej 1000 zabitych bolszewików. Wzięto przytem 160 jeńców, 4 karabiny maszynowe i 5 wozów amunicyjnych. Również i ataki na Kuźnice zostały odparte. **Oddziały nasze przeszły zarazem do kontrakcyi.**

Ciągła agresywność oddziałów litewskich, stojących na naszym terenie, jak również wielokrotnie stwierdzone i kontynuowane naruszenie neutralności przez Litwinów na korzyść wojsk sowieckich, **zmusiło wojska nasze do kontrakcyi, w której zajęto Kopciowo i Sejny.** Dotąd naliczono 1000 jeńców, w tem 30 oficerów, oraz 26 karabinów maszynowych, 2 baterye polowe i 1 baterye ciężką. Jeńcy ci stwierdzili, że dwie dywizye litewskie miały rozkaz zaatakowania nas w okolicy Sejn.

Naczelne Dow. W. P. Sztab generalny.

Bolszewicy zamierzają kontratakiem poprawić swą sytuacyę!

W tym celu zgromadzili znaczne siły na linii Grodno-Wołkowysk-Słonim!

Świetne wyniki przedsięwziętej przez nas kontrakcyi!

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) Warszawskie sfery wojskowe w następujący sposób oceniają sytuacyę wojskową na froncie: Od kilku dni nadchodzą wiadomości, że

bolszewicy koncentrują znaczniejsze siły na północnej części frontu, na linii Grodno—Wołkowysk—Słonim.

Siły te zebrane w kilka znaczniejszych grup, wysuniętych nieco przed wymienioną linią. Celem tej koncentracyi jest widoczne

chęć bolszewickiego naczelnego dowództwa rozpoczęcia tutaj kontrofenzywy.

Nasze dowództwo uprzedzając dążenia bolszewików a więc dbając o to, aby nie wypuścić ze swoich rąk inicyatywy operacyi, zarządziło

atak na jedną z takich grup w rejonie Brzostowicy Wielkiej.

Atak ten odbył się w nocy z 21 na 22 bm. i dał

świetny dla nas wynik.

Sytuacya na północnej części naszego frontu doszła również do wysokiego stopnia napięcia. Nie potrzeba zapominać, że wobec stosunkowo szybkiego posuwania się na wschód południowej części frontu bolszewicy na północnej jego części

albo muszą się cofać, albo próbować przy pomocy kontrataku na wielką skalę zmienić na swoją korzyść sytuacyę.

Ponieważ na Niemnie i Szczarze bolszewicy skoncentrowali znaczne siły, więc przypuścić potrzeba, że

planują oni kontratak.

O czem także do pewnego stopnia świadczy zachowanie się Litwinów.

Czas odnowić przedpłatę!

Rosya oczekuje nowej ofenzywy polskiej!

Berlin, 23. września.

(Telef.) (m) Prasa niemiecka atakuje gwałtownie Francyę z powodu jej polityki antysowieckiej. Według wiadomości prasy sowieckiej **Rosya oczekuje w jesieni nowej ofenzywy polskiej.**

Wiedeń, 23. września.

(Telef.) (m) Dzienniki sowieckie donoszą, że **dowództwo sowieckie oczekuje polskiej ofenzywy.**

UKRAIŃSKA OFENZYWA.

Wiedeń, 23. września.

(Tel. wł.) Ukraińskie biuro prasowe donosi z Tarnowa: Pod osobistą komendą naczelnego komendanta **Petlury wojska ukraińskie złamały opór bolszewików na linii Husiatyn—Kopyczyńce—Wasylkowce—Skała nad Zbruczem i odrzuciły nieprzyjaciela na wschodni brzeg rzeki.** 363 bolszewicki pułk piechoty został doszczętnie zniszczony. Przeszło 1200 jeńców, w tem 15 bolszewickich komisarzy, 8 karabinów maszynowych i 100 pełnych wozów prowiantowych wpadło w ręce wojsk ukraińskich. Bolszewicy przed ewakuacyą Kamieńca Podolskiego podpalili wszystkie magazyny prowiantowe, ponieważ z powodu strajku kolejarzy na Ukrainie, nie mogli zabrać z sobą zapasów.

„PRAWDZIWE" INFORMACYE PRASY SOW.

Ryga, 23. września.

(Telef.) (m) Prasa sowiecka zarzuca, że Polska gwałci prawo samostanowienia narodów, albowiem nie chce uznać sowieckiej Ukrainy i sowieckiej Białorusi.

AGITACYA ANTYPOLSKA BOLSZEWIKÓW.

Paryż, 22. września.

(Telef.) (m). Bolszewicy rozpoczęli gorączkową agitacyę wśród francuskich robotników portowych, celem skłonienia ich do odmówienia ładowania na statki amunicyi i broni, przeznaczonej dla Polski.

Polska osiągnie wkrótce zamierzoną na wschodzie linię!

Warszawa, 23. września

(Telef.) (m) „Evening News" donosi, że **Polska po osiągnięciu na południowym wschodzie zamierzonej linii nie posunie się już dalej.** Linię tę ma Polska osiągnąć już w najbliższych dniach.

Pokój czy wojna?

Oficerowie Wrangla chcą przeszkodzić zawarciu pokoju!

Z obrad pokojowych w Rydze.

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) **Specyalny korespondent „Przeglądu Wieczornego" w Rydze dr. Władysław Włoch telegrafuje swojemu dziennikowi pod datą 22. bm.:** Na ulicy przed Schwarzhaupterhaus — gdzie się miały zacząć rokowania delegacyi polskiej i sowieckiej zebrały się wielotysięczne tłumy. Wszyscy pragnęli zobaczyć przedstawicieli polskich i bolszewickich. Polacy przybyli skromnie, bo pieszo, natomiast delegaci bolszewiccy przyjechali paradnym samochodami. Delegacya polska jest liczebnie silniejsza, niż sowiecka. Pierwsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 5.15 wieczorem i trwało do godz. 6-tej. Poseł Dąbski przedstawił delegatów polskich Joffemu, poczem Joffe przedstawił delegatów rosyjskich. Witano się podaniem ręki. Na posiedzeniu, którego przebieg jest znany poseł Dąbski odczytał swoją mowę po polsku. Wywarła ona duże wrażenie. — Przedstawiciele francuscy zaproszeni przez Polaków byli na posiedzeniu obecni. Ponieważ posiedzenia są jawne, biorą w nich udział przedstawiciele prasy. P. Włoch donosi dalej, że do **Rygi przybyli oficerowie armii Wrangla, aby przeszkodzić zawarciu pokoju. Chcą oni skłonić Polaków do żądania od sowietów zupełnej demobilizacyi.**

Według innych wiadomości z Rygi, Polacy pierwsze dni swego pobytu w Rydze poświęcili wizytom u członków rządu łotewskiego. Delegacya rosyjska przybyła trzy dni wcześnie i niecierpliwiła się. Sekretarz delegacyi rosyjskiej oświadczył dziennikarzom, że do piątku Rosyanie nie wiedzieli jeszcze nic o przybyciu delegacyi polskiej. Przewodniczący rosyjskiej delegacyi odmówił rozmowy z przedstawicielami prasy zagranicznej. Delegacya rosyjska wyraża życzenie, by rokowania w Rydze trwały krótko. Delegacya zachowuje się na razie skromnie i bardzo dyskretnie ograniczając się do pobytu w hotelu petersburskim, który jej wyznaczono na mieszkanie.

BOLSZEWICY PIRATAMI MORZA CZARNEGO

Bukareszt, 23. września.

(Telef.) (m) Bolszewickie kanonierki stacyonowane w Noworosyjsku uprawiają na morzu Czarnem korsarstwo, szczególnie na wybrzeżach kaukazkich.

ANTYBOLSZEWICKIE NIEPOKOJE W ROSYI.

Podpalania na wsi i w mieście.

Zurych, 22. września.

(Tel. wł.) Z Sztokholmu donoszą: Terrorystyczne ataki przeciw bolszewickim przywódcom mnożą się. Bardzo częste są w ostatnim czasie pożary nietylko ogromnych obszarów leśnych lecz także całych dzielnic w miastach. W Moskwie musiano zmobilizować całą straż pożarną, ponieważ podpalono budynek, w którym miała swą siedzibę panrosyjska komisya. Pożar trwał przez ośm godzin. Oficyalna prasa podała jako przyczynę wadliwe urządzenie komina, nikt jednak zapewnieniom tym nie uwierzył, gdyż równocześnie aresztowano wiele osób.

CARYCYN W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

Wiedeń, 23. września.

(Telef.) (m) Z Helsingforsu donoszą: Wojska sowieckie stacyonowane w Carycynie ogłosiły powstanie przeciw władzom sowieckim. Zabito kilku komisarzy sowieckich, innych zaś zmuszono do ucieczki. **Carycyn znajduje się całkowicie w rękach powstańców.** Rząd sowiecki wysłał do Carycyna oddziały Chińczyków, których zadaniem będzie przywrócenie porządku.

PRASA FRANCUSKA O DWULICOWEJ GRZE LITWY.

Wiedeń, 23. września.

(Telef.) (m) Mimo, że wybór prezydenta zajmuje całą francuską opinię publiczną, to jednak **spór polsko-litewski jest w prasie francuskiej szeroko komentowany.** Wiadomości z Kalwaryi o zerwaniu rokowań polsko-litewskich przez Litwinów zrobiły we Francyi bardzo niekorzystne wrażenie dla Litwy. Francya widzi obecnie, że **gra Litwy jest dwulicowa.** Wywody zaś przedstawiciela polskiego wobec Ligi Narodów przekonały o słuszności naszej sprawy.

KLEJNOTY CARSKIE PODSTAWĄ PROPAGANDY BOLSZEWICKIEJ.

Wiedeń, 23. września.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: **Ustalono, że sumy uzyskane przez Kamieniewa ze sprzedaży klejnotów carskich użyte zostały nietylko na przekupienie „Daily Heralda", lecz także na zorganizowanie propagandy bolszewickiej w Anglii i Francyi oraz innych krajach Europy.**

CO POWIEDZIAŁ JOFFE REPREZENTANTOWI „MORNING POST"?

Ryga, 23. września.

(Telef.) (m) Prez. rosyjskiej delegacyi pokojowej Joffe złożył przedstawicielowi „Morning Post" następujące oświadczenie w sprawie pokoju polsko-sowieckiego. Zawieraliśmy już pokój z rozmaitymi narodami sąsiadującymi z Rosyą. Zawarliśmy je mimo interwencyi mocarstw sprzymierzonych, które pragnęły raczej przeszkodzić rokowaniom, niż je ułatwić. Dążymy również do zawarcia pokoju z Polską. Sprzymierzeńcy dowiedli, że są gotowi interweniować w każdym wypadku, w którym w grę wchodzą interesy Polski. Ponieważ jednakże interwencya ich wychodzi najczęściej na szkodę rokowań, przeto należy uważać mocarstwa sprzymierzone za zbyt kwalifikowane w dziedzinie pośrednictwa. Rząd sowietów zawsze jest gotów zawrzeć pokój z Polską bez żadnych wpływów zewnętrznych.

CZICZERIN UWAŻA PLEBISCYT NA UKRAINIE ZA ZBYTECZNY.

Warszawa, 23. września.

(Telef) (m) W rozmowie z pewnym dziennikarzem angielskim Cziczerin oświadczył, że w czasie nowej ofenzywy sowieckiej wojska czerwone nie zatrzymają się na linii w Chersoniu, uważa on plebiscyt na Ukrainie za zbyteczny, albowiem Ukraina już trzykrotnie przyjęła u siebie system sowiecki i przez to dała wyraz swojej woli.

PETLURA STARA SIĘ POZYSKAĆ ANGLIĘ.

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) Prasa francuska wzmiankuje o zamiarach Petlury pozyskania Anglii dla planów ukraińskich Petlura ma nadzieję, że znajdzie w Londynie życzliwe poparcie dla planów utworzenia państwa ukraińskiego na wschodnim brzegu Dniepru.

ZASTRZEŻENIE PETRUSZEWYCZA PRZECIW USTALENIU GRANICY.

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) B. Wolffa donosi z Londynu, że **delegacya Petruszewycza wręczyła Balfourowi zastrzeżenie przeciwko ustaleniu granic między Rosyą a Polską.**

KAMIENIEW O STANOWISKU ANGLII.

Moskwa, 23. września.

(PAT.) B. K. z 22. bm. Kamieniew, przybywszy do Moskwy oświadczył, **że stanowisko angielskie doznało gwałtownej zmiany od czasu polskich sukcesów.** Obecnie trzeba się liczyć z wpływami zwolenników nowej blokady Rosyi i kampanią zimową. Stosunki między Rosyą sowiecką a Anglią zależeć będą od sukcesów wojsk czerwonych przeciw armii Wrangla.

Sensacyjne rewelacye w sprawie stosunku Berlina i Gdańska do sowietów!

Niezawiśli chcieli wydać Gdańsk bolszewikom!

Zgodziła się na to gdańska komisya spraw zagranicznych!

Gdańsk, 23. września.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej toczyła się przeszło 3 godzinna i

bardzo burzliwa dyskusya

w sprawie konwencyi polsko-gdańskiej. Jako delegatów Gdańska uprawniono do podpisania konwency w Paryżu nadburmistrza Sahma i posła Schuemera (centrum). Socyaliści niezawiśli protestowali przeciw temu wyborowi uważając go za nieprawny. W czasie dyskusyi poruszono sensacyjne rewelacye na temat rokowań, jakie swojego czasu gdańscy socyaliści niezawiśli prowadzili w Berlinie z przedstawicielami sowieckiej republiki. Na początku toczyła się

dyskusya na temat samej konwencyi.

Po szeregu przemówień mówca Schümmer, delegat gdański do Paryża

zarzuca niezawisłym socyalistom zbrodnię stanu, której się dopuścili pertraktując w Berlinie z bolszewikami, co do sposobu opanowania Gdańska przez bolszewików, którym chcieli Gdańsk wydać.

Słowa te wywołały wśród niezawisłych socyalistów ogromną burzę. P. Mau, niezawisły socyalista w odpowiedzi na ten zarzut demaskuje wszystkie plany rozważane w komisyi dla spraw zagranicznych. Oświadcza on, że o rokowaniach niezawisłych soc. z bolszewikami wiedziały wszystkie frakcye reprezentowane w komisyi. Wszystkim jej członkom oraz Sahmowi na jednem z posiedzeń komisyi zakomunikowaliśmy, że jako niezawiśli socyaliści czujemy się w łączności z rosyjską republiką sowiecką już od dawna. Nawiązaliśmy przeto kontakt ze sowietami i dowodziliśmy, że gospodarcze stosunki zmuszają Rosyę do zbadania Polski.

Celem zapewnienia Rosyi sowieckiej nowego portu wywozowego, godziło się nasze stanowisko ze stanowiskiem Rosyi. Na posiedzeniu Komisyi podałem do wiadomości wszystkie szczegóły naszych rokowań. Oświadczam więc, **że tak samo jak my, dopuścili się zdrady stanu wszyscy członkowie komisyi, gdyż byli o wszystkiem poinformowani i przeciwko temu nie protestowali. Obsadzenie Gdańska sowietom nie doradzaliśmy. Komisya zagraniczna aprobowała nasze stanowisko. Wkrótce pojechałem do Berlina po raz drugi ale już na koszt w. m. Gdańska. Żaden z posłów nie protestował przeciw naszym rokowaniom z sowietami. Przewodniczący polemizując z wywodami p. Maua, przyznaje, że wiedział o tych rokowaniach.** Słuchaliśmy, mówił tego oświadczenia na komisyi zagranicznej, gdyż chcieliśmy się dowiedzieć, jakie zamiary mieli bolszewicy wobec Gdańska. Nie było bowiem nikogo, ktoby nas obronił i łatwo moglibyśmy się znaleźć między ogniem Rosyi a armatami francuskiemi i angielskiemi. Wszyscy następni mowcy z rozmaitych stronnictw wyrazili ubolewanie z powodu wywodów Maua stwierdzając, **że przyniosą one Gdańskowi nieobliczalne szkody.**

Sir Tover wiedział o rokowaniach z bolszewikami?

Gdańsk 23. września.

(PAT.) Wczorajsza dyskusya w parlamencie gdańskim znalazła bardzo żywy oddźwięk w prasie, która w artykułach inspirowanych stwierdza, **że Sahm o rokowaniach z bolszewikami zawiadomił komisarza ententy** Towera.

Oświadczenie to nie ma nic innego na celu, jak tylko rzucić odpowiedzialność na Towera, a zarazem wskazać w tem pragnienie Sahma, niezamykania sobie drogi do Londynu. Prasa niemiecka stwierdza, że Mau wczorajszymi wywodami przystąpił do burzenia gmachu woln. m. Gdańska.

Polski projekt konwencyi polsko-gdańskiej doręczony konferencyi ambasadorów!

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) **Konferencyi ambasadorów wręczony został projekt polskiej konwencyi polsko-gdańskiej.** Sfery konferencyi mają nadzieję, że wszystkie życzenia wyrażone w tym projekcie będą przyjęte przez konferencyę.

DELEGACI POLSCY Z GDAŃSKA.

Gdańsk, 23. września.

(PAT.) Z ramienia Koła polskiego przy konstytuancie gdańskiej, mają wyjechać do Paryża dr. Panecki i mec. Łangowski. W razie, gdyby rząd polski zadecydował, że wyjechać ma tylko jeden członek, wówczas wyjedzie mec. Łangowski. Z ramienia gdańskiej rady ludowej wyznaczony jest poseł Kubacz, a z ramienia polskiego związku zawodowego Jedwabski i Kuhnert.

Górny Śląsk w niebezpieczeństwie!

Nowe odroczenie plebiscytu na Górnym Śląsku!

Berlin, 23. września.

(Telef.) (m) Prasa berlińska utrzymuje, że Anglia i Włochy dążą do usunięcia przewag francuskiej na Górnym Śląsku i proponują rzekomo równy podział administracyi terenów okupowanych między Francyę, Włochy i Anglię. Wedle informacyi prasy niemieckiej **plebiscyt miałby się odbyć na Górnym Śląsku na wiosnę 1921 r.**

(Wiadomość powyższą, jako pochodzącą ze źródeł niemieckich należy przyjąć ze wszelkiemi zastrzeżeniami. — Przyp. Red. „Gaz. Por.").

Z TEATRU.

„Papierowy kochanek", 3 akty z prologiem Jerzego Szaniawskiego.

Lwów, 24. września.

Wystrzydz z papieru bohaterów swego widowiska, z papieru, zadrukowanego literaturą, oświetlić te wystrzyganki słońcem elektrycznem czerwonem i żółtem, wysrebrzyć im atmosferę szmerem poetycznej fontanny i stworzyć tym sposobem kawał nowego i prawdziwego życia scenicznego — oto co potrafił Jerzy Szaniawski. Nieomylnemu instynktowi artystycznemu posłuszny, wziął stanowczy i bezwzględny rozbrat z aktualnością, to jest z turkotem bieżącego dnia, uśmiechnął się na obowiązujące drogowskazy sztuki scenicznej — i postanowił pokazać co innego. Odpocząć, jak mówi Norwid.

Tedy — stary poeta w gospodzie „Pod trzema latarniami" opowiada młodziutkiej Izabelli, której fantazya przesycła się papierową poezyą, bajkę... Tylko tyle? I ta nieśmiertelna gospoda, tylekroć już nietylko przez samego Hoffmanna radużywana? I bajka Andersena — czy baśń ludy szklanej? A nadewszystko on sam, papierowy kochanek Pierrot — a „małoż-to już było Pierrotów?"

Właśnie — to jest nowe, że bohaterem owych aktów jest ten zużyty chochoł teatralny rekwizyt starej opery, rupieć melodramatu, wydrwiony kochanek Kolombiny, nietyle już biały od pudru, ile bezkrwisty, ktoś, malowany przez patron, albo raczej sam patron. Słaniający się majak, o oczach pustych (taka sama niededwie tam noc jak pod przyłbicą Zawiszy...), w które, jak w próżnię, nalewa się światło księżyca, wypłowiały znak algebry romantycznej, manekin, czy pozytywka, na nieodmienną melodyę grająca. Tylko, że Szaniawski, nakręcając ją na starą aryę, gra zupełnie co innego.

Z prologu z gospody pod trzema latarniami, (w których świecą już żarówki elektryczne), kędy padł, wysilony głodem — z jakąś satysfakcyą potrzymam, jak poezya ze smakiem zajada chleb razowy! — dostaje się Pierrot, dzięki interwencyi agenta, do pierwszego aktu, do salonu bankiera. Bawidło dla znudzonej Nelly, która już wszystko widziała i wie, zna nawet sanskryt, a z hiszpańskiego tłumaczy „Pieśń nad pieśniami". Piękny pajac rzuca się w pozę i z niezawodnym, bo wypróbowanym wdziękiem podaje kwiaty. „Czy długo możesz tak ładnie stać?"

W tem pytaniu trzeźwej panny zawiera się nowy stosunek autora do starego (rozmyślnie starego) tematu. Śmieje się tak samo, jak my, z wyblakłych dekoracyi i personażu romantyki, przejrzał na wylot księżyc i ziewając, rachował gwiazdy. Aranżując swój romantyczny czar bez żenady przynosi tabliczkę z guzikami od przewodów elektrycznych, którymi „wydobywa nastrój". Chowanie ich, byłoby naiwnością, byłoby anachronizmem.

Mądra i zblazowana Nelly — jakże wypoczywa się, patrząc na jej zblazowanie!— postanowiła oduczyć Pierrota pierrociej mowy i gestów, a przyswoić mu zwykły, potoczny język i ruchy. Wszelako pojętny uczeń jest zarazem chytrym nauczycielem. W miarę, jak on brał na własność słowo szare i trzeźwe, mistrzyni zaczęła używać śmiesznych i przestarzałych zwrotów pierrocich.

Oto nowe nachylenie ku sobie świata prawdy złudy, rzeczywistości i marzenia, nachylenie, wytwarzające kąt zupełnie inny, niż dotąd. Prawda, kontrolująca i krytykująca zmyślenie, a mimo to po staremu doń wracająca — oto problem twórcy „Papierowego kochanka".

Rzecznicy, wyszydzający tyrady Fantazyszowe, był „błotem. niewartem jednego spojrzenia", zaś sam Fantazy brał swą pozę na seryo, a uśmiech, z jakim traktował go Słowacki, był zgoła różny od uśmiechu Szaniawskiego. Jego Pierrot, posiliwszy się w gospodzie razowym chlebem, zaraz w progu salonu bankiera asekuruje się że nigdy nie chce być głodny — a westchnienie

O Górny Śląsk będzie stoczona doniosła kampania dyplomatyczna!

Wiedeń, 23. września.

(Telef.) (m) Na konferencyi ambasadorów d. 21. i 22. bm. gen. Lerond zdawał sprawozdanie o położeniu na G. Śląsku. W kołach polskich w Paryżu są zdania, że o sprawę G. Śląska będzie stoczona k[illegible]ania dyplomatyczna o ogromnem znaczeniu. Powszechnem jest również zdanie, że dymisya oficerów angielskich, którzy znajdowali się przy komisyi na G. Śląsku jest objawem wykonywania umiejętnie przygotowywanego planu, aby pogwałcić prawa polskie na G. Śląsku.

ODWOŁANIE GEN. LEROND DOKONANE?

Bytom, 23. września.

(PAT.) Niemieckie gazety górnośląskie podają prywatną wiadomość, którą jednak należy traktować bardzo ostrożnie, następującej treści: Jak donoszą dzienniki paryskie należy uważać odwołanie gen.Leronda z Górnego Śląska za dokonane.

SPRAWA GÓRNEGO ŚLĄSKA NA KONFERENCYI AMBASADORÓW.

Wiedeń, 23. września.

(Telef.) (m) Konferencya ambasadorów wysłuchała pod przewodnictwem Paleologa sprawozdania gen. Leronda w sprawie ostatnich wydarzeń i obecnego stanu rzeczy na G. Śląsku. — Gen. Lerond przedłożył również swoje uwagi co do not nadesłanych w tej kwestyi przez rząd niemiecki.

Z ENDECKIEJ DŻUNGLI.

Podjadki endeckie nie ustaią w pracy nad rozbiciem koalicyjnego rządu!

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) Koła narodowo-demokratyczne kolportują wiadomość, że należy oczekiwać odwołania p. Skulskiego ze stanowiska ministra spraw zewnętrznych. Narodowe Zjednoczenie Ludowe, którego p. Skulski jest leaderem ma rzekomo być niezadowolone z tego, że p. Skulski na R. O. P. był referentem ustawy o ochronie czci Naczelnika Państwa, i ustawę tę wbrew opozycyi endeckiej przeforsował. Oczywiście, że narodowo-demokratyczne pogłoski są co najwyżej wynikiem opinii ks. arcybiskupa Teodorowicza i prof. Dubanowicza i przedstawiają tę opinię za wyraz poglądów całego narodowego Zjednoczenia Ludowego.

JESZCZE JEDNO OSZCZERSTWO ENDECKIE ZDEMASKOWANE.

Warszawa, 23. września

(Telef.) (m) Naczelnik Państwa osobnym rozkazem powołał kaprala V p. strz. kon. Stanisława Cara, aby objął na nowo zajmowane przez niego do dnia 9. lipca stanowisko szefa w kancelaryi cywil. Naczelnika Państwa. P. Car natychmiast po wydaniu znanej odezwy Naczelnika Państwa, powołującej do broni zameldował się do służby wojskowej. Narodowo-demkratyczna plotka nie mogła zrozumieć nastroju, pod wpływem którego działał p. Stanisław Car, stworzyła wówczas najpotworniejsze oszczerstwa miotane w stronę Belwederu.

Służbę wojskową p. Cara wyjaśniono w ten sposób, że oddano go w rekruty za wykryty jakoby zamach porozumiewania się z bolszewikami! Wobec nikczemnego zohydzania pięknej wojskowej zasługi p. Cara dwództwo dywizyonu, w którym służył, wydało p. Carowi oświadczenie, że uczestniczył w odparciu nieprzyjaciela z pod Warszawy, że brał udział w sforsowaniu Bugu pod Barcicami, poczem przeniesiony na front południowy brał udział w obronie obleżonego Zamościa, za co został kapralem. W ten sposób położono kres plotkom szerzonym przez narodowych demokratów.

Przed nową sesyą.

TEKST EXPOSE PREMIERA USTALONY.

Warszawa, 23. września

(Telef.) (m) Na posiedzeniu piątkowem Sejmu marszałek wygłosi przemówienie, a następnie premier Witos wypowie expose, w którem zda sprawę z czynności rządu w ciągu miesięcy wakacyjnych. Ustaleniem tekstu tego expose zajmowała się Rada ministrów na czwartkowem posiedzeniu. Dotąd jeszcze nie ustalono czy nad expose premiera wyłoni się dyskusya, czy też ze względu na sytuacyę zagraniczną Sejm milcząco przyjmie do wiadomości sprawozdanie prezydenta ministrów.

Z OBRAD RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 23. września.

(PAT.) Prezydyum rady ministrów komunikuje: Rada ministrów obradowała 23. bm. nad deklaracyą, którą ma złożyć rząd na pierwszem poferyalnem posiedzeniu Sejmu ustawodawczego. Przy tej sposobności podniesiono potrzebę porozumienia się pana prezydenta ministrów z p. marszałkiem Sejmu i przedstawicielami stronnictw w sprawie obrad sejmowych w najbliższych tygodniach.

PRZED POSIEDZENIEM SEJMU.

Warszawa, 23. września.

(PAT.) Dnia 24 o godz. 4 po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Wedle dzienników zbierze się przedtem konwent seniorów. Jutro odbędą się również narady międzyfrakcyjne i posiedzenie komisyi wojskowej. Na dziś kilka klubów wyznaczyło posiedzenia, na których będą omawiane sprawy związane ze wznowieniem posiedzeń plenarnych i na których wysłuchane będą relacye posłów z okręgów wyborczych.

SPRAWA DĄBALA W KONWENCIE SENIORÓW.

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) Piątkowe posiedzenie Sejmu poprzedzi konwent seniorów, który ma się zająć sprawą posła tarnobrzeskiego Dąbala. Jak słychać na konwencie ma się pojawić wniosek pozbawienia posła Dąbala mandatu poselskiego za jego działalność posiadającą cechy zdrady stanu. Inne sprawy na konwencie poruszone nie będą.

NOWY ZARZĄD P. P. S.

Warszawa, 23. września.

(PAT.) Klub posłów PPS. wybrał na dzisiejszem posiedzeniu zarząd w składzie następującym: prezes Moraczewski, zast. Ziemięcki, sekretarz Czapiński i Niedziałkowski. Do komisyi parlamentarnej weszli oprócz wyż wymienionych dr. Diamand, dr. Lieberman, Pużak, dr. Marek i Żuławski.

P. SZEBEKO OPUŚCIŁ WARSZAWĘ.

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) Pos. polski w Berlinie Szebeko opuścił Warszawę i wrócił na swe urzędowe stanowisko.

---

i patos są mu dobrze obliczonym środkiem do celu. Sam się westchnieniem nie wzrusza — papierowy kochanek! — ale zupełnie znowuż po ludzku zapewnia, że panna Nelly, to jest bardzo miła panna, lecz małżeństwo...

Pierrot musi być wolny, nie może grzebać się w księgach administracyjnych, nie może dozorować fabryk, Pegaz, wymykający się od jarzma? Tak, bo z fabryk potrzebne mu są jedynie dochody, bo w chwili, gdy krawiec bierze mu miarę na zwykłe marynarkowe ubranie — kapitalna scena! — przypływa do papierowego manekina gorącą falą wizya oszołomnego życia i poezya zgadza się chodzić w kieracie kapitalisty...

Tedy subtelna satyra i razem nawrót do romantyzmu — bo wszakże Nelly pod koniec trzeciego aktu doskonale już wzdycha i mówi językiem Pierrota. Ale nawet ta satyra potęguje i bardziej jeszcze typowym czyni ów nawrót do romantyzmu — bo właśnie romantycy najczarowniej wyszlifowali kleinot autoironii...

Jak wrócić do marzenia, nie zapierając się żadnej ze zdobyczy sceptycyzmu, jak uciec od zgrzytu powszedniości do dźwięków gitary i blasków księżyca, nie zapominając niczego z nauki trzeźwości — pokazał Szaniawski. A nic to, że poprzedził swe akty prologiem, że wprowadził w nie poetę i elektrotechnika, agenta i krawca. Wszystkie figury mówią własnym językiem, choć sztuka, nie życie, inspirowała ich narodziny.

Trzeba odróżnić w koncepcyi „Papierowego kochanka“ reminiscencye umyślne, świadomie przez autora przywoływane i szkołę, przez którą przeszedł. Tą szkołą był modernizm, a w szczególności Wyspiański, konstruujący sztukę swą z elementów literackich i teatr Rittnera, kontrolujący również dawne pomysły romantyczne. Wszak że i tego nie zapiera się Szaniawski: swoją fontannę i elektryczne słońce i czarne (koniecznie czarne) kwiaty ogarnia zbiorową nazwą: „Ogród młodości“. Ale nową i niepodzielnie już własną drogą zdąża od kultu sztuczności do natury — do prymitywu, rzecby można, chwytania wrażeń.

Czysty i jasny w rysunku, choć groteskowy w linii utwór sceniczny Szaniawskiego, zamazuje się pod koniec i jakby rwie. Brak mu pointy końcowej, jakby pieczęci — a „resume“, wygłoszone, przed rampą przez papę bankiera, psuje całą sprawę.

Jak się ucieleśniła wizya Szaniawskiego na naszej scenie? Czyli przypięto jej skrzydła, czy ołowianą kulę? Ani jedno, ani drugie. Nie włonął na nas czar od płócien, wyobrażających gospodę i salon — ale nic nie burzyło uroku, jaki spływał z poetyckiego słowa. Zwłaszcza ów salon bardzo był surowy w guście. Właściciel jego, rozporządzający tylu milionami, a zwłaszcza zblazowana Nelly, musieli posiadać dużo piękniejszy.

Ważniejsze jest to, że przedstawiciele ról naczelnych dźwignęli je w zupełności. P. Kozłowski zarysował trafnie kontur Pierrota i najszczęśliwiej wybrnął z ostatniego aktu, w którym papierowa osoba uzyskuje realny kształt i — realne podłoże. Natomiast w obu poprzednich aktach przydałoby się jeszcze tej postaci trochę wykończenia, więcej plastyki, na którą tego artystę z pewnością stać. P. Rasiński dobrze chwycił ton osobliwego sympatyka poezyi, symbolizującego w sztuce realną rzeczywistość — i możnaby się zgodzić z dużem uznaniem na jego interpretacyę, gdyby nie nieszczęsna szarża, psująca mu najlepsze kreacye. Pani Rasińska zadanie miała trudne — a na jej chwałę zapisać trzeba, że wyszła zeń obronną ręką. Dobrze podkreślała przerost intelektualizmu tej zmudzonej panny, który się zwolna gdzieś podziewał. Z innych grających wymienić należy szczególnie p. Zbrojewskiego (agent!) i Czajkiego, bardzo dobrego w roli krawca.

* * *

— Ech, to maryonetki — oburzała się jakaś dama z pobliskiego fotelu. Istotnie — może maryonetki! Ale oburzać się niema powodu — skoro podniesione zostały z poziomej kondycyi przez teatr modernistyczny, skoro pasyonował się do nich Maeterlinck i zapałał Schnitzler.

Ida Wiśniewska.

Norwegia odmawia uznania sowietów!

Wiedeń, 23. września.

(Telef.) (m) Rząd norweski oficyalnie odmówił uznania moskiewskiego rządu sowietów.

Chiny pod hegemonią sowdepii!

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Traktat zawarty przez sowiety z Chinami zapewnił Sowdepii warunki, równające się zupełnemu opanowaniu Chin przez bolszewików. — „Manchester Guardian" donosi, że Sowdepia ma uzyskać kontrolę nad życiem ekonomicznem Chin, jako też wpływ na oświatę i wykształcenie wojskowe.

Millerand — prezydentem republiki francuskiej!

Paryż, 23. września.

(PAT.) Wynik głosowania próbnego na prezydenta Rzpltej francuskiej jest następujący: Na 813 głosujących 528 głosów padło na Milleranda, 157 na Pereta i 113 na Bourgeois'a. Pozatem było kilka głosów rozstrzelonych i kilka kartek białych. **Millerand desygnowany został na jedynego kandydata na prezydenta.**

Wersal, 23. września.

(PAT.) (Havas) **Millerand wybrany został prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej 695 głosami na 895 głosujących.**

„HUMANITE" PRZECIW GABINETOWI BRIANDA.

Wiedeń, 23. września.

(Telef.) (m) Prasa francuska, omawiając obszernie ewentualność dojścia do skutku gabinetu Brianda czyni przypuszczenie, **że Briand powierzy tekę ministerstwa skarbu p. Poindaremu.** Utworzenie gabinetu przez Brianda omawiane jest przychylnie przez wszystkie dzienniki z wyjątkiem „Humanite" — która zajmuje stanowisko opozycyjne.

Mała ententa — końcem supremacyi Rady Najwyższej!

Jest ona pierwszym krokiem do nowego ugrupowania sił!

Wiedeń, 23. września.

(Telef.) (m) Omawiając utworzenie małej ententy „Manchester Guardian" stwierdza w artykule wstępnym że jest **to najważniejsze wydarzenie polityczne w ciągu bieżącego roku. „Mała ententa" dąży do otoczenia i izolowania** Węgier. Jest to odpowiedź na awans francuski w stronę Węgier.

Powstanie „Małej ententy" jest końcem supremacyi Rady Najwyższej nad Europą.

Mała ententa stanowi pierwszy krok ku złamaniu dotychczasowych ugrupowań politycznych opierających się na traktacie wersalskim, jest ona zarazem **pierwszym krokiem do nowego ugrupowania sił na podstawie istotnych sił narodów.**

Na szlakach zagonów bolszewickich.

DWUMIESIĘCZNE RZĄDY „REWKOMU" TARNOPOLSKIEGO.

Lwów, 24. września.

(§) Bolszewicy bawili w Tarnopolu przez 66 dni. Wkroczyli w liczbie około 50 żołnierzy dnia 16. lipca, a opuścili Tarnopol dnia 20. września o godz. 4 nad ranem. Wkroczywszy do miasta urządzili jak wszędzie i zawsze przedewszystkiem wiec ludowy, na który jednak przybyła znikoma liczba uczestników. Ukonstytuowawszy swój „Rewkom", na którego czele stanął jako przewodniczący Rosyanin Zakęski wydawał

nakazy najrozmaitszych rejestracyi.

Przedewszystkiem zarządzili rejestracyę składów materyałów, mieszkań, maszyn do pisania i do szycia, obuwia, bielizny itd. Pod karą więzienia oświadczając, że ktoby ukrywał cokolwiek z podlegających rekwizycyi rzeczy będzie karany więzieniem do 5 lat. Na miasto nałożyli

kontrybucyę przeszło 120 milionów rubli sowieckich,

żądając złożenia tej sumy do 24 godzin, pod rygorem rozstrzelania trzech osób z komitetu, obowiązanego do zbierania tej kwoty, z tem, że gdyby kwota ta do wyznaczonego na nowo terminu nie została złożona, sprolongują się wprawdzie termin ale pod tym rygorem rozstrzelania dalszych członków tego komitetu. W rzeczywistości do 24 godzin

zebrano coś kilka milionów rubli sowieckich,

a komitet prosił o prolongatę celem zbierania dalszej kwoty, na co „Rewkom" też się zgodził.

Do robót przymusowych brano wszystkich mieszkańców miasta bez względu na wiek, wyznanie, narodowość i płeć,

a ludziom starszym, którzy skarżyli się, że są chorzy, że robocie takiej nie podołają, oświadczyli, że właśnie robota im się przyda i wzmocni ich siły. Projektowali zaprowadzenie przymusu szkolnego od 5—14 roku życia, celem

wychowania na koszt państwa dobrych komunistów.

Do przeprowadzenia tego projektu jednak nie starczyło im już czasu. Wprowadzając rządy ogłosili przedewszystkiem zniesienie wszelkich ustaw, jako przestarzałe ustawy burżuazyjne i ogłaszając zaprowadzenie sądów wedle sumienia i przekonania. Poszczególne władze w mieście wydawały

sprzeczne zarządzenia co do otwierania i zamykania sklepów.

Podczas gdy jedna władza zarządziła otwieranie sklepów, druga powołując się na to, że towary w sklepach będą rekwirowane zarządziła zamykanie ich. Tak, że trudno było się zoryentować, której władzy dać posłuch. W mieście

rekwirowano wszystkie maszyny do szycia,

a krawcom, którzy prosili, żeby im pozwolić na zarobkowanie, oświadczono, że mogą przychodzić do komitetu i tam szyć na swoich maszynach.

Wszystkie domy prywatne obrabowano doszczętnie,

nie oszczędzając ani jednego. A już ostatniej nocy przed odwrotem pewien adwokat, któremu wszystko zrabowano musiał jeszcze dodać 30 tysięcy marek gotówką. Mieszkania obrabowano bez względu na to czy lokatorzy byli obecni, czy też wyjechali. Jeżeli wszystkiego nie wywieźli, to należy dziękować okoliczności, że odwrót nastąpił zupełnie nieoczekiwanie. Nie ulega przytem kwestyi, że

przy rekwizycyach i rabunkach działali wedle wskazówek osób miejscowych, obeznanych bardzo dobrze ze stosunkami lokalnymi.

Niejakiego Korola, członka „Rewkomu", który sprzeciwił się temu sposobowi postępowania, wobec mieszkańców tarnopolskich rozstrzelano. Na rekwirowane rzeczy i towary wystawiano wprawdzie kwity, ale pieniądze zabierano bez wszelkiego rachunku. Na początku swoich rekwizycyi oświadczyli wprawdzie, że pieniędzy i srebra nie będą brali, ostrzegając równocześnie, że nie wolno niczego chować przed okiem rekwirującej władzy, w dalszych jednak rekwizycyach zapomnieli o danej obietnicy i

zabierali wszystko co tylko znaleźli.

Zastrzelili podczas swego pobytu bardzo dużo ludzi, liczba jeszcze nie jest skonstatowana, przypuszczalnie jednak waha się ona między cyfrą 60—120. Między innymi

zastrzelono wójta Zagrobeli niejakiego Muszyńskiego.

Na kilka dni przed odwrotem bolszewików utworzyła się w mieście milicya, w skład której wchodzili zarówno Polacy, jak żydzi i Ukraińcy, który w równej mierze staczali walki z ostatkami band pozostałych jeszcze, już po wycofaniu się regularnego wojska. Bezpośrednio przed swoim odwrotem

wywieźli kilkunastu zakładników, między innymi dr. Szelaga i dr. Lustiga.

Zarządzili również

przymusową mobilizacyę od 18—40 roku,

nie zdołali już jednak przeprowadzić poboru.

Nie uznawali żadnej religii, ani też żadnej narodowości,

a podczas uroczystego nabożeństwa z powodu żydowskiego Nowego Roku otoczyli wszystkie bożnice i zabrali wszystkich żydów do robót przymusowych. W kawiarni „Boulevard" urządzili z początku stajnię, a następnie magazyn zrabowanych rzeczy. Wszyscy podnoszą lojalność i patryotyzm jaki okazywali

żydzi, którzy na równi z Polakami

brali udział we wszystkich większych i mniejszych walkach, staczanych między organizacyami polskiego wojska i polskiej straży obywatelskiej z bandami bolszewickiemi.

Również i dwory okoliczne zostały doszczętnie zrabowane.

Wojska polskie przyjęte zostały z entuzyazmem, jakiego nie pamiętają mieszkańcy miasta tego, ani po uwolnieniu z pierwszego najazdu rosyjskiego, ani po uwolnieniu z pod inwazyi ukraińskiej. Nie ulega wątpliwości, iż wszyscy mieszkańcy tego grodu bez względu na narodowość i wyznanie zostali

zupełnie wyleczeni z choroby bolszewickiej,

o ile wogóle na nią kiedykolwiek cierpieli.

2 MARKI POLSKIE NA RUBEL SOWIECKI.

(§) Do Buczacza wkroczyli bolszewicy dnia 14. sierpnia i natychmiast

utworzyli „Rewkom",

na którego czele stanął rzekomy akademik z Tarnopola **Speicher**, oraz Rosyanin **Halin**. Tam również wydano natychmiast

rozkaz zgłaszania zapasów towarów

pod rzekomym pretekstem zakładania kooperatyw. Po upływie 24 godzin przeprowadzono

we wszystkich domach rewizye,

które się następnie kilkakrotnie powtarzały, przyczem skonfiskowano wszelkiego rodzaju towary, a przedewszystkiem żelazo, skórę, materyały sukienne itp.

Do robót przymusowych

pociągali wszystkich, a także adwokatów i lekarzy, których używano przedewszystkiem do przerobienia wąskotorowego toru kolejowego na szerokotorowy. Listę powołanych do tych robót ustalone na podstawie spisu udzielonego przez miejscowy Komitet robotników buczackich.

Na miasto nałożono kontrybucyę

przeszło 2 milionów rubli sowieckich, przyczem oznaczono jako relacyę 2 marki, 2 korony = 1 rublowi sowieckiemu. Kontrybucyę nałożono

na specyalnie wybranych 58 miejscowych obywateli Polaków i żydów,

wskazanych również przez komitet szacunkowy, w skład którego wchodzili prawie wyłącznie miejscowi mieszkańcy. Kobiety i dzieci pociągano nawet do robót ciężkich, co się tylko dało zabrać wywieźli wgłąb Rosyi, przyczem

szczególnie ucierpiały młyny Engelberga, hr. Potockiego, oraz młyny chłopów w całej okolicy.

Z Rady miejskiej.

Nowy radny. — Wybór Miejskiej Komisyi aprowizacyjnej. — Podwyższenie opłat od wina. — Kary pieniężne za przekroczenie przepisów budowlanych. — Instrukcye dla lekarza Zakładu sierót

Lwów, 24. września.

(mg) Dłużej trwało wczoraj oczekiwanie na rozpoczęcie posiedzenia Rady miejskiej, niż same obrady.

Przed porządkiem dziennym r. Bolesław Lewicki zaproponował w imieniu Komisyi-małki, by w miejsce śp. Stanisława Obmińskiego kooptować na członka Rady radcę Józefa Dworzaka. Wniosek przyjęto.

R. dr. Wereszczyński podał projekt zmiany składu miejskiej komisyi aprowizacyjnej. Przewodniczącym ma być prezydent miasta, zastępcą jego jeden z wiceprezydentów. Komisya składa się z 24 członków i tyluż zastępców, wybieranych także z poza Rady. Wybrani zostali pp.:

Włodzimirski Walery, Höflinger Tadeusz, Maksymowicz Kazimierz, Schirmer Józef, Chrystowski Michał, Salamander, Marecki, Antoniuk, Laskownicki, Bader, Rybicki, Brodacki, Kunkowski, Weinberg, Thom, Soupper, Krzysztofowicz, Przemycki, Żółkiewski, Sebastyan, Lubieniecki, Zawadzki, Felsztynowa, dr. Zetterbaum. Zastępcy: Demeter Michał, Bieniecki, Kotowicz, C[illegible]in, Lisiewicz, Konarski Jan, Lang, Ursini, Bogdanowicz, Rappaport, dr. Rodakiewicz, dr. Rucker, Aleksandrowiczówna, dr. Parnas, Wolisch, Jakóbczyński, Pałuchowski, Tomicki Józef, Bachmann, Radek, Szydłowski, Dworzak, dr. Münz, Mandel.

Następnie przyjęto wybór komisyi rzeczoznawców dla rekwizycyi materyałów automobilowych.

R. Bol. Lewicki referował sprawę podwyższenia opłat od wina. W myśl wniosków referenta uchwalono podwyższyć opłatę od wina we flaszkach na 400 marek, od wina musującego, wyrabianego w Polsce 100 marek, od wina musującego zagranicznego (szampana) 1.400 mk., od moszczu owocowego 50 marek.

R. Biernacki przedstawił wniosek na zmianę ustawy budowlanej dla m. Lwowa, mianowicie, ażeby podwyższyć grzywny za przekroczenie przepisów budowlanych od 300 do 2000 mk. i od 100 do 6000 mk. Po dyskusyi wniosek został uchwalony. W końcu r. dr. Poratyński czytał w dalszym ciągu projekt instrukcyi dla lekarza Miejskiego Zakładu sierót, który przyjęto wraz z rezolucyą r. Hauswalda, aby posada lekarza tej instytucyi była obsadzona w drodze konkursu.

Prez. Neumann zarządził następnie obrady tajne.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Piątek, 24 września, o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek“, 3 akty z prologiem.

Sobota, 25 września, o godz. 3.30 popoł. „Ponad śnieg“: dramat.

Sobota, 25 września, o godz. 7 wiecz. „Aida“, opera.

—o—

Lwowscy uczeni na uniwersytecie w Warszawie. Są nimi znani w naszem mieście: prof. dr. Zygmunt Łempicki, który został obecnie mianowany profesorem zwyczajnym oraz prof. dr. Br. Gubrynowicz, mianowany prof. lit. polskiej. Prof. dr. Z. Łempicki znany jest ze swych prac o Immermannie, Diblicy'u, ze studyów o romantyzmie i o renesansie. Prócz mniejszych rozpraw fachowych ogłosił przed kilku tygodniami obszerne dzieło p. t. „Geschichte der deutschen Literaturwissenschaft bis zum Ende des 18 J h“, dzieło jedyne dotąd w tym rodzaju. Właśnie ukazał się też na półkach księgarskich, jego wykład wygłoszony w dniu objęcia katedry filologii germańskiej w Warszawie p. t. „Idea a osobowość w historyi literatury“. Dr. Br. Gubrynowicz znany jest i ceniony jako badacz i wydawca Słowackiego, ogłosił kilka pomniejszych prac i studyów, I tom monografii o Brodzińskim oraz przed kilku tygodniami monografię o Małeckim.

(r) **Wzięcie do niewoli bolszewickiej trupy artystów.** Podczas ostatnich walk w Ziemiatyczach z końcem sierpnia, wzięto do niewoli bolszewicką trupę artystów, liczącą 11 członków, w tem mężczyzyzn i kobiety. Byli oni wzięciem do niewoli uradowani i zgodzili się w zamian za niewoli ogromnie uradowani i zgodzili się w za żywność dawać przedstawienia dla naszych żołnierzy. Opowiadali, iż w Rosyi panuje okropny głód, w ostatnich dniach utrzymywali się z pieniędzy, otrzymanych za sprzedane kostyumy teatralne, które cieszyły się ogólną wziętością, zwłaszcza wśród chłopów.

(—) **Śmierć wskutek otrucia.** Po 10 dniowych mękach zmarła wczoraj 21-letnia Janina Mrówka, zajęta w piekarni Tabaczyńskiego. Dziewczę przed 10 dniami usiłowało odebrać sobie życie przez wypicie z wodą kilku pastylek sublimatu. W czasie choroby, wśród strasznych mąk, przyznała się przed swą koleżanką do rozpaczliwego czynu, jaki popełniła w chwili silnego zdenerwowania. Pomoc lekarska okazała się spóźnioną. Zwłoki denatki wczoraj na polecenie dra Rubina odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

—o—

—o—

ZAPROSZENIE

na posiedzenie Rady Nadzorczej Stowarzyszenia rolniczo-handlowego Związku Chrześcijańskich Dzierżawców na południowo-wschodnich Kresach Polski we Lwowie, które się odbędzie dnia 2 go października 1920 o godz. 10. przed południem, w budynku Towarzystwa Gospodarczego przy ul. Kopernika l. 20, trzecie piętro.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie ostatniego protokołu.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności.
3. Wnioski Prezesa Rady Nadzorcz. w sprawie dalszego prowadzenia Stowarzysz. rolniczo-handlow.
4. Wnioski członków.

Lwów, dnia 22. września 1920.

Leopold Korzenny,
prezes.

4916

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 23 września.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. (Korony)	Ostat. dywid. (Korony)	Płaca	Żądają	Transak
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	560·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	395·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	600	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	400	100	20000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1550·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1428	—	2600·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1350·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	425·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	8	900·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1500·—	—·—	—·—
[illegible]towne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)					
[illegible]ski dla han. 4 i pół prc.			95·—	97·—	—·—
[illegible] 4 i pół prc.			97·—	99·—	—·—
[illegible] gal. 4 prc.			90·—	92·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.			92·—	94·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.			94·50	96·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			103·—	105·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			96·—	98·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.			94·—	96·—	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			90·—	92·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.			82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			84·—	86·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			84·—	86·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)			88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.			90·—	92·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.			90·—	92·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			84·—	86·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			84·—	86·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			84·—	86·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	—·—	—·—	—·—
„ „ po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	—·—	—·—	—·—
„ „ po 250	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	—·—	—·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	—·—	—·—	—·—
1 frank francuski	17·25	17·75	—·—
1 frank szwajcarski	41·25	42·—	—·—
1 L. Sterling	900·—	925·—	—·—
1 dolar amerykański	245·—	260·—	—·—
1 dolar kanadyjski	195·—	210·—	—·—
Marki niemieckie	445·—	460·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	5·—	5·25	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	10·25	10·75	—·—
Czeskie korony	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	92·—	94·—	—·—
Franki belgijskie	17·75	18·25	—·—
Korony szwedzkie	47·—	48·50	—·—
Korony duńskie	34·—	35·—	—·—
Korony norweskie	34·—	35·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	78·—	79·50	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	900·—	910·—	—·—
„ Paryż	17·25	17·75	—·—
„ Zurych	41·25	42·—	—·—
„ Pragę	3·88	3·96	—·—
„ Wiedeń	94·—	96·—	—·—
„ Berlin	465·—	475·—	—·—
„ Nowy Jork	245·—	260·—	—·—
„ Mediolan	10·50	11·—	—·—
„ Bukareszt	5·—	5·25	—·—
„ Bruksela	17·75	18·25	—·—
„ Kopenhaga	35·75	—·—	—·—
„ Ryga	6·—	6·30	—·—
„ Holandya	78·—	79·50	—·—

—o—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 23. września.

Targ akcyi ożywiony, Polska Nafta awansowała na 1400 w Krakowie, we Lwowie poszukiwana po 1350.

Żywe obroty w „Parowozach“.

W walutach zagranicznych obrotów nie ma, wskutek czego banki dewizowe nie rozporządzają odpowiednią ilością tych walut, dla zaspokojenia interesentów.

W sferach giełdowych przeważa zapatrywanie, że niebawem wszelkie ograniczenia handlu walut zagranicznych będą zniesione.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 23 września.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	82·—	84·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	85·—	87·—	
4·5 „ „ „ z 1914	88·—	90·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	85·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	75·—	77·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	87·—	89·—	
4 „ „ „ „	82·—	84·—	
4 „ „ kol. „ „	81·—	83·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	96·—	—·—	97
4 „ „ „ „ „	92·—	94·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	95·—	97·—	

4 „ „ 60-let. „ „	90·—	92·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	95·—	97·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	95·—	97·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	107·—	109·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	96·—	—·—	97·75
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	420·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	400·—	450·—	425
Handl. Sp. Akc. Impex	225·—	275·—	
Zieleniewski	1650·—	1750·—	650—1700
Górka, Fabr. cementu	1550·—	1650·—	
Siersza, Zakłady górn.	1450·—	1550·—	1480
T. P. G.	4400·—	4600·—	
Polska Nafta	1350·—	1450·—	1415—1410
„Lemiesz", fabr. maszyn	—·—	—·—	
„Olmes"	2600·—	2800·—	

Waluty i dewizy.

	Kupno	Sprzedaż	Czeki
Dolary St. Zjednocz.	255	275	255—275
Dolary kanadyjskie	210	225	210—225
Franki franc.	17·25	17·75	17·25—17·75
Franki belgijskie	17·75	18·25	17·75—18·25
Franki szwajc.	41·25	42·25	41·25—42·00
Funty szterl.	900	930	900—930
Marki niemieckie	440	460	440—460
Korony austryackie	92	94	94—9.
„ czesko-słowac.	—	—	360—37
„ szwedzkie	49·50	51·50	50—5.
„ duńskie	35	36	36—36·75
„ norweskie	35	35	36—36·75
Lei rumuńskie	4·75	5·25	4·75—5·25
Liry włoskie	10·25	10·75	10·50—11
Marki fińskie			6—6·30
Floreny holenderskie	79·50	81·50	79·50—81
Ruble carskie	500·—	—·—	
Transakcye	315·—	—·—	

OŻYWIENIE NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej we wszystkich działach, oprócz walut zagranicznych panowało mocne ożywienie. Papiery procentowe trzymały się mocno, wyjątek stanowiły listy ziemskie, których kurs obniżył się w dalszym ciągu. W akcyach, mimo bardzo rozległych obrotów poważniejsza zmiana nie zaszła. Wahania kursów były niewielkie, nie przekraczające normalnych rozmiarów. Akcye Borkowskiego zwyżkują nadal, znajdując licznych nabywców. Tendencya dla rubli niejednolita. Dumskie tysiące zwyżkowały, mniejsze odcinki zdradzały słabszą tendencyę. Waluty zagraniczne bez ruchu.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Gdańsk, 23. września.

(PAT.) Kurs marki polskiej wynosi 22—22¼, przekazy na Warszawę 21—21¼, w Berlinie kurs marki polskiej wynosił 22⅛—22½.

Zniżka cen bydła i manufaktury!

Warszawa, 23. września.

(Telef.) (m) Prasa warszawska zauważa, że w handlach manufaktury zaznacza się konkurencya zapomocą obniżki cen, czego dawno nie praktykowano. Świadczy to, że nie brak towarów i że są zapasy. Z wielu stron kraju nadchodzą też wiadomości o znacznej obniżce cen żywego bydła i wieprzy.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 23 września.

(PAT.) Giełda z 23 września. Renta majowa 95·50, Austr. renta koronowa 95·50, Austr. renta lutowa 96·50 Węgierska renta koronowa 106·—, Losy tureckie 2580·—, Priorytety kolei południowej 1367·—, Anglobank 845·—, Bankverein 801·—, Bodenkreditanstalt 1870·—, Kreditanstalt 972·—, Bank depozytowy 790·—, Länderbank 1182·—, Mercur 857·—, Unionbank 828·—, Bank obrotowy 645·—, Živnostenska Banka 1750·—, Kolej północna 13750·—, Kolej południowa 1398·—, Austryackie koleje państwowe 4130·—, Kolei Lwów-Czerniowce 2200·—, Węgierskie koleje państwowe ——·—, Alpiny 4120·—, Berg-und Huetten 10800.—, Krupp 1730·—, Poldihuette 2648·—, Prager-Eisen 18000·—, Rima 2395·—, Skoda 2530·—, Zieleniewski 1760·—, Apollo ——·—, Fanto 21500·—, Galicyjskie Karpaty 16950·—, Galicia 24550·— Schodnica 14900·—.

GIEŁDA PARYSKA.

Lyon, 23. września.

(PAT.) Giełda paryska z 22 bm. Londyn 51·94; Nowy Jork 14·95½; Belgia 105¼; Włochy 64; Rumunia 28½, Szwajcarya 241; Renta francuska 3%-wa 54.05; 4%-wa z r. 1917 68.85; 4%-wa z r. 1918 69.53; 5%-wa 85.52; 5%-wa z r. 1920 100.22.

ZURYCHSKIE DEWIZY.

Zurych, 23. września.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 23 bm. Berlin 10·50; Praga 8.40; Nowy Jork 620; Bruksela —.—; Paryż —.—; Sztokholm —.—; Madryt —.—; Austr. noty kor. stempl. 2.40; Budapeszt 2.10; Wiedeń 2.75; Holandya —.—; Londyn —.—; Medyolan 26.70; Kopenhaga —.—; Chrystyana —.—; Buenos Aires —.—; Zagrzeb 5.25; Warszawa —.—

TOWAROWE GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Marsylia, 23. września.

(PAT.) Giełda towarowa, 22. bm. Ryż 200, groch 150, mączka kartoflana 150.

Havre, 23. września.

(PAT.) Bawełna wrześniowa 538, październikowa 548, listopadowa 535.

Lyon, 22. września.

(PAT.) Jedwab seweński 260, włoski 275, syryjski 236, japoński 250, chiński 290, kantoński 210.

Bruksela, 23. września.

(PAT.) Na jarmarkach chmielu w Belgii panuje silny popyt na dobrą jakość. Za dobre sorty płacą 500 i 525 fr., za najlepsze sorty 535, gorsza jakość nie ma popytu.

Antwerpia, 23. września.

(PAT.) Z powodu podniesienia cen wełny żądano 37.38 za pakę. Wielkie partye wełny zostały z obrotu wycofane, ponieważ ceny były za wysokie.

Rzekomy zdrajca polski przed sądem wiedeńskim.

Wiedeń we wrześniu.

(k) Onegdaj rozpoczęła się przed wiedeńskim sądem przysięgłych niezwykle tajemnicza sprawa sądowa. Chodziło o głośny przed kilku miesiącami napad w hotelu Astoria, jakiego dopuścił się niejaki Antoni Horochowski na agencie jubilerskim Izydorze Lanczi. Agenta owego zwabił Horochowski do hotelu i tamże z niewyjaśnionego dotąd powodu oszołomił uderzeniem w głowę młotkiem. Gdy Lanczi przyszedł do przytomności Horowskiego już nie było. Antoni Horochowski to tajemnicze i podejrzane indywiduum. W czasie wojny światowej oddawać miał Horochowski usługi szpiegowskie austryackiemu sztabowi generalnemu, potem zaś będąc narodowości polskiej, zajmować się miał szpiegostwem na rzecz Ukraińców, na szkodę Polski.

Przyaresztowany w parę dni po wypadku tłumaczył się Horowski, że w czasie rozmowy z Lanczim rzucił się na niego, ponieważ przez głowę przeszła mu nagle myśl, iż jest on komisarzem polskim, który go jako Polaka stojącego na usługach ukraińskich może przed Polakami zdradzić.

Podczas aresztowania znaleziono jednak przy Horochowskim ponad milion koron w obcej walucie i liczne klejnoty, tak, iż wykluczonem nie jest, iż Horochowski dokonał napadu dla rabunku. Dopiero rozpoczęta obecnie rozprawa wykryje niewątpliwie całą tajemnicę tej sprawy.

NEKROLOGIA

†

MIECZYSŁAW Sarażyna Sas SKÓLSKI
właściciel dóbr, Sybirak, major wojsk polsk. 1863 roku,
zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach, dnia 23. września 1920 r., przeżywszy lat 83. 4924

Eksportacya zwłok z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, gdzie złożone zostaną na tymczasowy spoczynek — odbędzie się w sobotę dnia 25 września 1920 r., o godz. 5. po południu, na który to obrzęd w smutku pogrążona żona i córka, krewnych, przyjaciół i znajom. zapraszają.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.